



Fot. Artur Wiatr

Panie Prezesie, proszę powiedzieć kilka słów o sobie.

Jestem z wykształcenia leśnikiem, w tym roku akurat udało mi się obronić pracę doktorską więc jestem doktorem inżynierem nauk leśnych. Pracowałem przez kilkanaście lat w lasach państwowych w nadleśnictwach: Augustów, Rajgród i Knyszyn. Następnie byłem dyrektorem Biebrzańskiego Parku Narodowego. Później byłem zastępcą burmistrza i pełniłem funkcję burmistrza miasta Augustowa. Od ponad trzech lat jestem prezesem zarządu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Z BbPN właściwie nigdy nie straciłem kontaktu. Obecnie jestem członkiem Rady Naukowej Parku więc problemy i osiągnięcia śledzę na bieżąco.

Misją Funduszu jest finansowe wsparcie przedsięwzięć inwestycyjnych i pozainwestycyjnych, które służą poprawianiu stanu środowiska naturalnego, zapobiegają równocześnie nadzwyczajnym jego zagrożeniom oraz zachowują najcenniejsze obszary i obiekty przyrodnicze województwa podlaskiego.

Jakie projekty zyskują największe wsparcie ze strony Zarządu funduszu?

Trzeba by tu rozdzielić dwa obszary funkcjonalne działalności WFOŚiGW:

Po pierwsze udzielanie w różnej formie dofinansowania przedsięwzięciom, które dają środowisku pozytywny efekt ekologiczny. Przy całym ciągu procedur wartościowania projektów i godzenia możliwości finansowych Funduszu z potrzebami ważne jest, aby żadne ważne i cenne przedsięwzięcie nie zostało pozbawione możliwości dofinansowania.

Drugim obszarem są tzw. Programy Priorytetowe. Obecnie wspieramy kilka dużych projektów:

Mamy już 18 lat

W tym roku Biebrzański PN obchodzi 18. urodziny.

W tym czasie działalność Parku wspierało wiele przyjaznych instytucji i organizacji. Jedną z nich jest Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Białymstoku. O roli Funduszu i wsparciu działalności prośrodowiskowej dowiemy się w rozmowie z jego Prezesem, Panem dr Adamem Sieńko.



Fot. Archiwum WFOŚiGW

Prezes WFOŚiGW w Białymstoku dr Adam Sieńko na konferencji prasowej w Kolnie

■ program zrównoważonego rozwoju rejonu rzeki Rospudy w 5 gminach leżących nad rzeką, czyli: Augustów, Bakałarzewo, Raczek, Filipów i Nowinka. Przy łącznej wartości projektu 120 mln zł, dotacja wynosi 100 mln zł. Bez wsparcia WFOŚiGW, przy budżetach gmin sięgających kilku mln zł, realizacja tego projektu trwałaby wiele lat.

■ program zrównoważonego rozwoju regionu Puszczy Białowiejskiej, gdzie gminy puszczańskie otrzymają 15 mln zł pożyczki oraz 6 mln zł dotacji m.in. na kolektory słoneczne i przydomowe oczyszczalnie ścieków.

■ tzw. program azbestowy, na który w latach 2011–2012 Fundusz przekaże 5 mln zł, w wyniku czego zniknie z terenu województwa podlaskiego 10,5 tysiąca ton azbestu. W tym projekcie uczestniczy 76 gmin.

Kolejny program – zabezpieczenie wkładu własnego gmin dla projektów realizowanych w ramach regionalnego programu operacyjnego rozwoju obszarów wiejskich (77 mln zł.).

Do tego dochodzą mniejsze projekty, na które w skali roku dotacje z WFOŚiGW sięgają 30 mln zł.

Beneficjentami Funduszu są zarówno instytucje państwowe, jednostki samorządowe, państwowe osoby prawne, państwowe jednostki budżetowe, organizacje pozarządowe, jak też osoby fizyczne. Parki narodowe w naszym województwie corocznie otrzymują łącznie około 0,5 mln zł.

W bieżącym roku Fundusz wyda ponad 130 mln zł. Źródłem przychodów Funduszu są opłaty za korzystanie ze środowiska i kary. Ponieważ województwo podlaskie nie jest mocno uprzemysłowione, bezpośrednio wpływy WFOŚiGW w skali roku sięgają zaledwie 10,5 mln zł.

Ciąg dalszy na str. 2.

W numerze:

■ Dlaczego potrzebna jest nam renaturyzacja? 2-3

■ Łąki trzęślicowe w dolinie Biebrzy – czy się opłaca? 4-5

■ O motylach trzeba pisać radośnie i kolorowo 6

■ Biebrzańskie sianokosy 7

■ Fotogaleria i wieści z Parku 8



2011
Rok
orlika
grubodziobego



Mamy już 18 lat

Ciąg dalszy ze str. 1.

Cała reszta to wpływy z lokat, odsetek i środki z NFOŚiGW, bez których ciężko byłoby nam realizować projekty na taką skalę.

Jak układa się współpraca z samorządami?

Jest różnie. Weźmy za przykład temat zagospodarowania odpadów. W wojewódzkim planie gospodarki odpadami podlaskie zostało podzielone na 7 takich regionów. Na dzień dzisiejszy realizowane są tylko 3 projekty, z czego wynika, że 4/7 województwa nie wykazuje inicjatywy i nie występuje o środki. Potrzeba więcej inicjatywy ze strony związków gmin oraz skonsolidowania samorządów, żeby sięgnąć po większe środki. Sztafeta przykład – związek komunalny Biebrza zrzeszający już aktualnie 19 jednostek samorządowych w październiku 2010r. przy wsparciu finansowym z WFOŚiGW uruchomił kolejny duży zakład zagospodarowania odpadów w Koszarówce. Wchodząca w życie 1 stycznia 2012 Ustawa o utrzymaniu w czystości tych 19 samorządów nie zaskoczy, problem mają rozwiązany.

Niestety, nie wszędzie tak jest i w wielu gminach to mieszkańcy będą ponosili koszty braku organizacji. Zbyt często nie dostrzegamy tego łańcuszka zdarzeń i dla wielu problem ze śmieciami kończy się z momentem wyniesienia worka z domu, a problem dostrzega się dopiero przy drastycznej podwyżce cen.

A problem jest poważny, mamy w województwie wiele groźnych dla środowiska wysypisk, niektóre już całkiem stare, które trzeba zrehabilitować. 19 gmin skupionych w Związku Komunalnym Biebrza ma już wizję uporządkowanej gospodarki śmieciowej. To działanie godne naśladowania.

Poprzez wsparcie finansowe Fundusz przyczynia się do rozwoju województwa podlaskiego. Jak Pan to postrzega? I jak w tym kontekście można podsumować rolę parków narodowych?

Fundusz jedynie pośrednio wpływa na rozwój gospodarczy. Poprzez dofinansowanie różnych inwestycji, np. w dolinie Biebrzy powstały

przedsiębiorstwa obsługujące ruch turystyczny. Powstały przy tym nowe miejsca pracy. Owszem, zmniejszyła się liczba ludności pracująca na rzecz rolnictwa lecz produkcja rolna wzrosła. Ludzie, którzy odeszli z rolnictwa, znaleźli nowe zajęcia, na przykład w turystyce. I to właśnie jest przejawem rozwoju województwa, do czego pośrednio przyczyniła się działalność Funduszu. Także wspierana przez nas edukacja ekologiczna w długiej perspektywie przyczynia się do rozwoju regionu, gdyż młode pokolenie wkraczając w dorosłe życie, wnosi nową lepszą jakość.

Współpraca WFOŚiGW z parkami narodowymi układa się dobrze, ale mamy pewne uwarunkowania prawne, które w tym roku zmniejszyły możliwości parków do korzystania ze środków WFOŚiGW, nad czym ubolewam. Mam nadzieję, że w przyszłym roku wszystko się unormuje, gdy parki narodowe uzyskają osobowość prawną. Teraz środki finansowe zataczają zbędne koło poprzez ministerstwo finansów i ministerstwo środowiska, co być może porządkuje finanse publiczne, ale nie ułatwia życia parkom, wydłuża proces realizacyjny i niczemu więcej nie służy.

Parki narodowe to (z punktu widzenia działań Funduszu) głównie działalność edukacyjna, w tym zwłaszcza rozwój ścieżek edukacyjnych, imprezy edukacyjne, działalność wydawnicza i w niewielkim stopniu zakupy inwestycyjne wspierające działalność statutową parków.

Przy okazji pragnę wszystkim pracownikom Biebrzańskiego Parku Narodowego złożyć najlepsze życzenia z okazji zbliżającej się 18 rocznicy powstania tej jednostki. Kawałek życia przepracowałem w Biebrzańskim Parku Narodowym, asystowałem przy jego powstawaniu 18 lat temu. Cieszę się, że park wraca w „dorosłe życie” z ugruntowanym autorytetem jako jednostka organizacyjna, która jest dla ludzi więc musi uwzględniać interesy miejscowych społeczności w realizacji swoich zadań statutowych. Życzę wielu dalszych sukcesów i satysfakcji we wszystkich Waszych działaniach.

Dziękuję za rozmowę i życzenia.

Rozmawiał A. Wiatr

W II połowie XIX w. administracja carska przeprowadziła szereg działań melioracyjnych w dolinie Biebrzy mających na celu odwodnienie terenu. W konsekwencji miało się to przyczynić do lepszego użytkowania rolniczego terenu i poprawy sytuacji ekonomicznej miejscowej ludności. W środkowym basenie doliny Biebrzy powstały w tym czasie m.in. Kanał Woźnawiejski, przejmujący część wód z Jegrzni oraz Kanał Rudzki, przejmujący wody z rzeki Ełk w miejscowości Modzelówka. W wyniku przekopania Kanału Woźnawiejskiego powstał tzw. „Trójkąt”, ograniczony Kanałem Woźnawiejskim, Jegrznią i „Martwym” Ełkiem.

M. Siłakowski

W wyniku tych działań doprowadzono do szybszego odpływu wód i obniżenia poziomu wód gruntowych. Spowodowało to negatywne zmiany siedliskowe w tym, między innymi zatrzymanie procesów torfotwórczych, a w wielu miejscach zanik gleb organicznych. Pogorszenie stanu siedlisk znalazło również swoje odbicie w zubożeniu różnorodności gatunkowej flory i fauny.

Dziś, można też zauważyć negatywne skutki oddziaływania tych prac na rolnictwo np. drenujące funkcjonowanie Kanału Rudzkiego w wielu miejscach doprowadziło do tak drastycznego pogorszenia warunków produkcji rolnej, że sąsiadujące z nim tereny wymagają nawodnień.

W ostatnich latach coraz częściej doświadczamy okresowych suszy. Mimo zdarzających się lat „mokrych”, generalnie wspomniany obszar osusza się, co w przyszłości może doprowadzić do trwałej utraty jego obecnej wartości.

By temu zapobiec Biebrzański Park Narodowy rozpoczął realizację projektu pt. „Renaturyzacja sieci hydrograficznej w Basenie Środkowym Doliny Biebrzy. Etap I”, który współfinansują: Unia Europejska poprzez Instrument Finansowy LIFE + oraz Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie. Jest to jeden z pierwszych na tak dużą skalę realizowanych projektów renaturyzacji w Polsce i jeden z ważniejszych w Europie.

Jaki jest cel projektu?

Celem projektu jest poprawa warunków dla ochrony siedlisk kształtowanych przez wodę w basenie środkowym doliny Biebrzy poprzez:

- kontrolowane gospodarowanie i zasilanie w wodę obszaru i tym samym zatrzymanie procesów degradacyjnych siedlisk hydrogenicznych na obszarze systemu wodnego: Kanał Rudzki – rzeka Ełk – rzeka Jegrznia – Kanał Woźnawiejski;

- kształtowanie warunków siedliskowych dla awifauny otwartych ekosystemów bagiennych

Co zostanie wykonane w ramach projektu?

W ramach projektu:

- wykonana zostanie dokumentacja techniczna i projektowa m.in. na przebudowę węzła wodnego w Modzelówce i udrożnienie rzeki Ełk w kolejnym etapie Renaturyzacji;
- zbudowane będą progi i jaz na Kanale Woźnawiejskim;
- wyremontowany zostanie most na Jegrzni w Kuligach;
- udrożnione zostanie koryto Jegrzni;
- wykonana zostanie inwentaryzacja przyrodnicza wraz z Numerycznymi Modelami Terenu i planem ochrony obszaru;
- prowadzone będą wykupy gruntów oraz zabiegi odkrzaczania.

Kto odniesie korzyści?

Mimo wielu negatywnych zmian jakie dokonały się na tym obszarze nadal charakteryzuje się on wysokimi walorami przyrodniczymi. W całości włączony jest on w sieć obszarów Natura 2000 tj. OSO „Ostoja Biebrzańska” oraz SOO „Dolina Biebrzy” – znajduje się tu aż 6 typów siedlisk ujętych w Dyrektywie Siedliskowej. Stwierdzono tu występowanie wielu rzadkich i zagrożonych wyginięciem w Polsce i w Europie gatunków ptaków, w tym ponad 20 gatunków wymienionych w załączniku I Dyrektywy Ptasiej. Są to m.in. orlik grubodzioby, orlik krzykliwy, gadożer, cietrzew, derkacz, kulik wielki, dubelt, puchacz, dzięcioł białogrzbiety, wodniczka, podróżniczek, bąk, uszatka błotna. Obszar projektu to także ostoja łosia, wilka czy liczne występowanie bobrów. Ufamy, że dzięki realizacji projektu uda się zachować bogactwo świata przyrody, a nawet poprawić obecną sytuację. Korzyść odniesie też społeczność lokalna. Dzięki powstałym budowom wodnym będzie można, szczególnie w latach suchych, odpowiednio gospodarować wodą tak, by jak najwięcej zostawało jej na tym terenie i była wsparciem dla tradycyjnego rolnictwa sprzyjającego wysokiej różnorodności biologicznej.

Jak doszło do powstania Biebrzańskiego PN

1921 powstaje ścisły rezerwat przyrody „Grzędy” w basenie środkowym doliny Biebrzy

1925 w celu ochrony łośia powstaje rezerwat „Czerwone Bagno”

II połowa lat 60 tych – pierwsze poważne badania florystyczne i ornitologiczne w dolinie Biebrzy. Ich rezultatem jest apel Profesora A. Palczyńskiego z 1968 r. o utworzenie Biebrzańskiego Parku Natury w basenie południowym doliny Biebrzy

1989 powstaje Biebrzański Park Krajobrazowy

1993 powstaje Biebrzański Park Narodowy – największy w Polsce

1995 BPN wpisany zostaje na listę obszarów Konwencji Ramsar (konwencja chroniąca obszary wodno-błotne na kuli ziemskiej)

„Renaturyzacja sieci hydrograficznej w Basenie Środkowym doliny Biebrzy. Etap I”.

Projekt współfinansowany przez instrument finansowy LIFE Wspólnoty Europejskiej oraz Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.



Dlaczego potrzebna jest nam renaturyzacja?



Węzeł wodny Modzelówka planowany do przebudowy w II etapie renaturyzacji sieci hydrograficznej

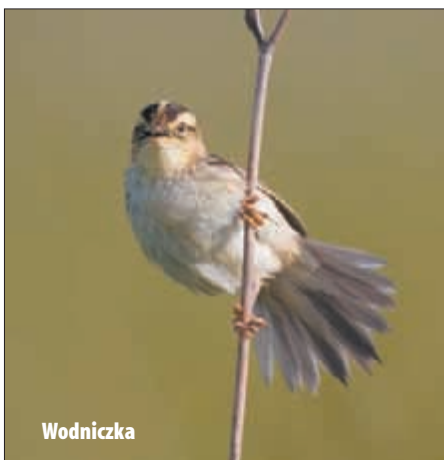


Podróżniczek



Cietrzew

Podróżniczek, cietrzew i wodniczka to rzadkie gatunki ptaków występujące na obszarze projektu



Wodniczka

Gdzie realizowany jest projekt?

Projekt realizowany jest w Basenie środkowym Biebrzańskiego Parku Narodowego.

Kontakt

Projekt „Renaturyzacja”
Biebrzański Park Narodowy
Osowiec-Twierdza 8, 19-110 Goniądz
tel. 85 738 60 20
www.renaturyzacja.biebrza.org.pl

Gdzie realizowany jest projekt?



Projekt realizowany jest w basenie środkowym Biebrzańskiego Parku Narodowego.



Łąki trzęślicowe w dolinie Biebrzy



Czerwończyk nieparek

Fot. A. Henel



Derkacz

Fot. P. Dombrowski



Modraszek alkon

Fot. M. Sielezniew



Goździk pyszny

Fot. A. Henel

Zmiennowilgotna łąka trzęślicowa

Dolina Biebrzy słynie z rozległych i otwartych bagien. Jednakże na obszarach, gdzie torfowiska niskie uległy częściowemu odwodnieniu, wykształciły się różne zbiorowiska wilgotnych łąk. Spośród nich na szczególną uwagę zasługują zmiennowilgotne łąki trzęślicowe.

A. Henel, U. Biereżnoj

Łąki te są zróżnicowane florystycznie i należą do najcenniejszych półnaturalnych zbiorowisk Polski i Europy Środkowej, mających ważne znaczenie w zachowaniu bioróżnorodności. Spotkać je można nie tylko na organicznych glebach potorfowych, ale także na podłożu mineralnym zawierającym węglan wapnia na tzw. grądzikach – wyniesieniach pośród bagien. Przy czym swoistą cechą siedliska jest zmienny poziom wody gruntowej w ciągu roku.

Jak rozpoznamy łąkę trzęślicową w terenie?

Jej ruń jest niezwykle bogata florystycznie i składa się z licznych,

barwnie kwitnących bylin oraz trawy trzęślicy modrej. Charakterystyczne dla tego zbiorowiska są liczne chronione gatunki roślin, m.in. goździk pyszny, goryczka wąskolistna, mieczyk dachówkowaty, kosaciec syberyjski oraz paproć – nasięźrzał pospolity, a także okazałe rośliny wieloletnie, m.in.: czarcikęs łąkowy, przytulia północna, bukwnica zwyczajna, sierpik barwierski i oman wierzbolistny. W dolinie Biebrzy z omawianymi łąkami związany jest czarcikęsik Kluka – roślina narażona w kraju na wyginiecie, zamieszczona w „Polskiej czerwonej księdze roślin”. W 2009 r. w płacie łąki trzęślicowej autorzy artykułu odnaleźli goryczuszkę gorzkawą, podlegającą ochronie prawnej i nowy dla obszaru Parku ga-

tunek. Jednakże trzeba zaznaczyć, iż te niezwykle cenne zbiorowiska w zaskakującym tempie giną z polskiego krajobrazu. Dlaczego tak się dzieje? Otóż ten rodzaj łąk powstał w wyniku specyficznego, ekstensywnego użytkowania. Sianokosy rozpoczynano późnym latem, a nawet jesienią. Łąkę koszono nieregularnie, raczej nie wypasano. Zebrane siano było mało wartościowe i służyło głównie jako podściółka. Z reguły nie stosowano nawożenia.

W dobie mechanizacji rolnictwa ten sposób gospodarowania zanika, gdyż rolnikom przestał się już opłacać. Pozostawione bez koszenia łąki trzęślicowe przekształcają się w ziołorośla, by następnie zarosnąć krzewami i drzewami. Bądź też, w skutek intensywnego użytkowania

Trzęślicowce – czy się opłaca?!

i nawożenia, przechodzą w uboższe florystycznie, ale o większym znaczeniu gospodarczym łąki wilgotne z udziałem szlachetnych gatunków traw. Intensywny wypas przyczynia się do rozrostu śmiałka darniowego (kępowej, ekspansywnej trawy o szorstkich liściach, niechętnie zjadanej przez bydło) i do zaniku mniej konkurencyjnych, ale cennych przyrodniczo gatunków roślin.

Łąki trzęślicowe mają bardzo duże znaczenie przyrodnicze i krajobrazowe. Są ostoją nie tylko rzadkich roślin, ale też zwierząt, m.in. derkacza, chronionych motyli – czerwończyka nieparka i modraszka alkona. Ze względu na dużą różnorodność gatunkową, należą do grupy najcenniejszych, półnaturalnych zbiorowisk Polski. Jako siedliska zagrożone w Europie, zostały zamieszczone w załączniku I Dyrektywy Siedliskowej wśród siedlisk przyrodniczych ważnych dla Wspólnoty Europejskiej.

Oznacza to, że Polska, jak i inne kraje Unii Europejskiej, zobowiązała się do ich ochrony. Państwo Polskie realizuje ochronę tych i innych cennych siedlisk przyrodni-

czych, m.in. poprzez **Program rolnośrodowiskowy** skierowany do rolników. Celem Programu jest promowanie produkcji rolnej opartej na metodach zgodnych z wymogami ochrony środowiska i przyrody, w tym przywracanie walorów lub utrzymanie stanu cennych siedlisk użytkowanych rolniczo oraz zachowanie różnorodności biologicznej na obszarach wiejskich, również zachowanie łąk trzęślicowych.

Przystąpienie do Programu jest dobrowolne i wiąże się z dodatkowymi korzyściami materialnymi, jak i obciążeniami. Rolnik sam musi skalkulować – co najbardziej się opłaca.

W przypadku łąk trzęślicowych położonych w granicach sieci Natura 2000 **beneficjentowi Programu przysługuje płatność** w wysokości 1390,00 zł/1 ha, poza obszarami Natura 2000 jest ona niższa – wynosi 1200,00 zł/1 ha. Należność ta stanowi niejako rekompensatę za utrudnienia związane użytkowaniem tych łąk według wymogów rozporządzenia rolnośrodowiskowego. Zgodnie z zapisami Rozporządzenia koszenie łąk trzęślicow-

wych można rozpocząć po 15 września (do 30 października). Łąki należy kosić co rok pozostawiając 50 procent powierzchni łąki nieskosizonej. Co dwa lata dopuszcza się koszenie całej powierzchni działki. Obowiązują tutaj zakazy: podsiawiania, nawożenia i wypasu.

Warunkiem przystąpienia do realizacji Pakietów 4. i 5. tzw. pakietów przyrodniczych w ramach Programu rolnośrodowiskowego jest posiadanie przez rolnika dokumentacji przyrodniczej sporządzonej przez uprawnionego eksperta ornitologa lub botanika na podstawie inwentaryzacji terenowej. Dokumentacja przyrodnicza musi zostać przygotowana zgodnie z przepisami rozporządzenia rolnośrodowiskowego oraz obowiązującą metodyką sporządzania dokumentacji przyrodniczych. Koszty transakcyjne związane z wykonaniem dokumentacji są zwracane rolnikowi wraz z pierwszą płatnością (wysokość kwoty zwrotu określa w/w Rozporządzenie). Lista ekspertów znajduje się na stronie internetowej Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie (www.cdr.gov.pl).



Kosaciec syberyjski

Fot. P. Tałałaj



Mieczyk dachówkowy

Fot. P. Tałałaj



Pełnik europejski

Fot. A. Henel



Czarcikęsik Kluka

Fot. A. Henel



Goryczka wąskolistna

Fot. A. Henel

Fot. A. Henel



O motylach trzeba pisać radośnie i kolorowo. Ale jak tu być optymistycznym, kiedy jesień za oknem, która kończy okres pojawu pięknych i barwnych motyli dziennych.

O motylach trzeba pisać radośnie i kolorowo



Niedźwiedziówka kaja

Fot. K. Frąckiel

Z PORADNIKA PRZYRODNIKA



Byszczka zosimi



Miernk zieloniak



Ogniwaczek tajwanek

Tekst i fot. K. Frąckiel

Niewielu jednak wie, że świat motyli nocnych jest o wiele bogatszy w gatunki i nie ustępują one wcale urodzie powszechnie dostrzeganym motyloom dziennym. Ćmom nie przeszkadzają wczesnojesienne przymrozki i niska temperatura dobowa, która nad Biebrzą już w sierpniu jest o 10 st. C niższa niż w lipcu. Przetrawianie w niskich temperaturach umożliwia im zwiększone stężenie glicerolu w ich hemolimfie czyli owadziej krwi.

Biebrzańska fauna ciem liczy obecnie około 700 gatunków. To: pawice, zawisaki, barczatki, brudnice, garbatki, miernikowce, sówki i niedźwiedziówki. W każdej z tych rodzin są gatunki, które przeczą ogólnemu wyobrażeniu, że ćma to szary i bury motyl. Wspomnę choćby zawisaka gładysza, miernika zieleńczaka czy niedźwiedziówkę kaję. Wśród ciem Bagien Biebrzańskich jest wiele takich, które są zagrożone wyginięciem w Polsce i Europie. Wymienić tu należy: wstęgówkę bagienną (*Catocala pacta*), która dla której dolina Biebrzy jest obecnie jedyną ostoją występowania w Polsce, wstęgówkę karminówkę (*Catocala electa*), błyszczkę zosimi (*Diachrsia zosimi*), ogniwaczkę tajwanek (*Chariospilates formosaria*), paśnika tartruena (*Epirrhoe tartruentis*) znane tylko z kilku miejsc w kraju.

Obserwowanie ciem nie jest niestety łatwe. Dzień spędzają one w ukryciu, doskonale się maskując. Zapewnia im to różnorodny kształt skrzydeł, które niekiedy podobne są do liścia i ich barwa, zwłaszcza

pierwszej pary, których rysunek przypomina np. korę drzewa lub inne elementy roślin na których motyle przebywają w dzień. Niektóre ćmy zaczynają swoją aktywność już o wczesnym zmierzchu. Wówczas można zaobserwować np. zawisaki, które spijając nektar z kwiatów przypominają swoim wyglądem i zachowaniem kolibrę. Wykorzystując swoją długą ssawkę zawisają w powietrzu nad kwiatem stąd ich nazwa. Zdecydowana większość ciem lata jednak już po zachodzie słońca. Badacze motyli wykorzystują fakt, iż ćmy wykazują fototaksję dodatnią wynikającą z budowy ich oczu czyli mówiąc wprost lecą do światła. Inną metodą wabienia motyli w nocy, skuteczną zwłaszcza jesienią są przynęty zapachowe. Może być to sfermentowany dżem z dodatkiem wina lub piwa, którym smaruje się drzewa. Zwabione zapachem i pożywiające się motyle można wówczas bez problemu obserwować. Dla badaczy jest to fascynujący świat, a ciekawość poznania jest silniejsza niż trudności związane z jego odkrywaniem.

Warto czasami bliżej przyjrzeć się zwabionej do domowego światła ćmie. Jestem przekonany, że nieraz zadziwi Was jej uroda, co z pewnością wiosennie ociepli Wasze myśli.



Paśnik tartruena



Wstęgówka bagienna



Wstęgówka karminówka

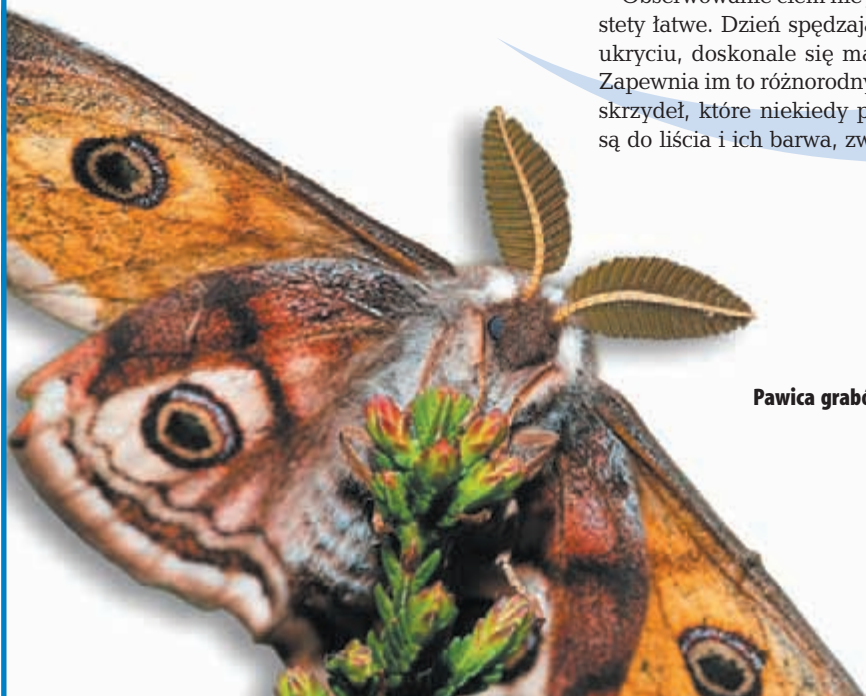


Zawisak gładysz



Autor w trakcie nocnego poszukiwania ciem

Pawica grabówka



BNP PARIBAS
Bank zmieniającego się świata

TRZYMAM Z ŁOSIAMI





Fot. P. Talała

Seria finałowa mistrzostw

Biebrzańskie Sianokosy

Mistrzostwa Polski i Europy w Koszeniu Bagiennych Łąk dla Przyrody



Fot. A. Wiatr

Mistrzostwa zgromadziły liczną publiczność



Fot. C. Werpachowski

O pogodę zadbał Jarosław Kret, któremu towarzyszył Wiktor Wołkow promujący najnowszy album pt. „Siano”



Fot. P. Talała

Eugeniusz Popławski, indywidualny mistrz Europy wraz z synem

E. Wiatr

Aby podtrzymać tradycję koszenia podmokłych łąk i popularyzować aktywną ochronę przyrody organizuje się w Parku od kilku lat Mistrzostwa Polski i Europy w Koszeniu Bagiennych Łąk dla Przyrody „Biebrzańskie Sianokosy”. Zawodnicy w czasie Mistrzostw koszą na dystansie 100 m, zaś ocenie podlega nie tylko czas, ale i dokładność koszenia. Zawody cieszą się coraz większą popularnością. Od kilku lat współorganizatorem „Sianokosów Biebrzańskich” jest gmina Trzcianne.

Na Mistrzostwa przyjeżdżają pracownicy parków narodowych, kosiarze z Polski i zagranicy. W wielu miejscach Europy obserwuje się podobny problem zanikania obszarów bagiennych, kształtowanych przez tradycyjne rolnictwo. „Biebrzańskie Sianokosy” uświadamiają konieczność wykaszania terenów, które bez pomocy człowieka straciłyby swoje cenne walory przyrodnicze.

Tegoroczne wyniki

Mistrzem Europy w roku 2011 został Popławski Eugeniusz (Peńskie gmina Krypno), uzyskując czas 3,19 min, ustanawiając jednocześnie nowy rekord Europy. Najlepszą drużyną VI Mistrzostw Europy, X Mistrzostw Polski zostali: Mocarski Sebastian i Mocarski Bogdan (gmina Trzcianne) z wynikiem 08,12 min. W kategorii „parki narodowe” zwyciężyła drużyna z Tatrzańskiego PN, II miejsce zajęła drużyna Státne Lesy Tatranského Národného Parku – Słowacja, III miejsce zajęli Białorusini z Zakaznik Sporowskij – Białoruś.



Fot. P. Talała

Koszą Sebastian i Bogdan Mocarscy, drużynowi mistrzowie Europy i Polski



Fot. A. Wiatr

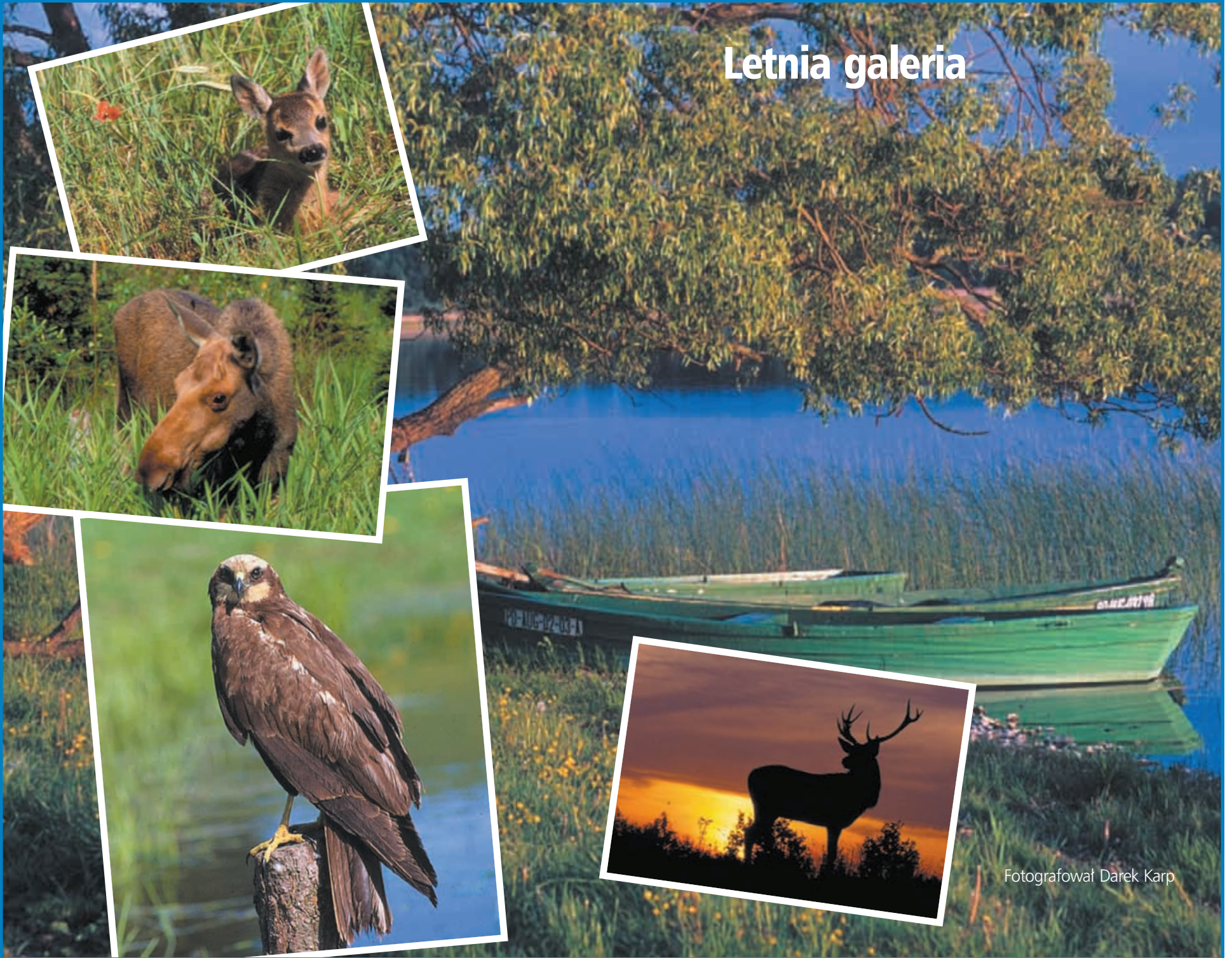
Sekretariat miał pełne ręce pracy



Fot. A. Wiatr

Dyrektor Parku, Wojciech Dudziuk oraz wójt Trzcianego Zdzisław Dąbrowski zapraszają na kolejne sianokosy

Letnia galeria



Fotografował Darek Karp

9 września 2011 – 18. urodziny Biebrzańskiego Parku Narodowego

Turysto! Trzymaj się szlaku!

Park posiada bardzo bogatą i ciekawą ofertę poznawania jego walorów dzięki ścieżkom edukacyjnym i szlakom turystycznym. Wybierając się na wędrowkę po szlakach Parku należy pamiętać, że niektóre z nich przebiegają w trudnym, często bardzo podmokłym, czy zakrzaczonym terenie. Dokładamy starań by szlaki te były jak najlepiej oznakowane i konserwowane (choć w niektórych miejscach mogą, czy wręcz występują trudności). Należy przede wszystkim mieć na uwadze fakt, że wyprawa po takim szlaku to nie to samo co spacer zwykłą, polną drogą. Wymaga choćby lepszego przygotowania i orientacji w terenie. Dla

tego gorąco apelujemy by wybierając się na wędrowki po Parku bezwzględnie poruszać się po oznakowanych szlakach turystycznych (co zresztą nakazuje przepis ustawy o ochronie przyrody) oraz by kierować się zdrowym rozsądkiem. Niestety, w ostatnim czasie mieliśmy kilka przypadków łamania tych przepisów, celowego zbaczenia ze szlaków co w konsekwencji doprowadziło do zabłądzenia. Nonszalancja i lekkomyślność szybko przeradza się w bezradność. Ta zaś powoduje uruchamianie specjalnych środków zaradczych w postaci nocnych akcji poszukiwawczych Służb Parku czy nawet użycia helikoptera. Póki co, takie sytuacje nie miały tragicznego zakończenia.

Obyło się na strachu i ...mandacie. Kiedyś jednak może być inaczej. Turysto – trzymaj się szlaku!

Jest nowelizacja ustawy

W sierpniu br. Sejm RP znowelizował długo oczekiwaną ustawę o ochronie przyrody. Zgodnie z jej zapisami parki narodowe od 1 stycznia 2012 zyskają osobowość prawną i staną się Państwową Osobą Prawną. Najważniejszą zmianą w ustawie jest możliwość pozostawiania wszystkich dochodów wykonywanych przez parki we własnym budżecie co zdecydowanie usprawni funkcjonowanie i ukróci biurokrację. Po likwidacji w zeszłym roku funkcjonujących przy par-

kach gospodarstw pomocniczych wszystkie uzyskiwane dotychczas dochody parków na bieżąco odprowadzane były na centralny rachunek bieżący budżetu państwa. Z nowelizacją ustawy wiąże się jednak szereg innych niewiadomych m.in. jak wyglądać będą dotacje dla parków narodowych, jak wyglądać będzie udział własnych środków finansowych w

projektach unijnych, itp.? Przyszły rok z pewnością przyniesie odpowiedzi na te pytania.

Sto pomysłów dla Biebrzy

21 sierpnia br. odbyła się kolejna edycja Biebrzańskich Targów Produktu Lokalnego „Sto pomysłów dla Biebrzy”. Impreza cieszyła się dużym za-

interesowaniem. Stoiska ponad 60 wystawców głównie z Biebrzy jak również z Kurpi, Mazur odwiedziło łącznie około 4000 osób. W tej edycji największym wzięciem cieszyła się lokalna żywność: sery, wędliny, kisielki ziemniaczane czy wypieki regionalne. Imprezę ubogaciły występy zespołów artystycznych: Nadbiebrzańskie Nutki z Goniądza, Tęcza z Trzciannego oraz Wrzosey z Moniek. Swój najnowszy album fotograficzny pt. Siano promował znany podlaski artysta Wiktor Wołkowiak. Organizatorami Targów byli: Biebrzański PN, Towarzystwo Biebrzańskie oraz Osowieckie Towarzystwo Fortyfikacyjne, które w tym dniu zapraszało na bezpłatne zwiedzanie Twierdzy Osowiec.



Swoje rękodzieło prezentował Pan Antoni Mikucki z Okrasina

Fot. A. Wiatr



Biebrzańskie Więści – bezpłatna gazeta informacyjna Biebrzańskiego Parku Narodowego.
Wydawca: Biebrzański Park Narodowy, Osowiec – Twierdza 8, 19-110 Goniądz. Tel. 85 738-06-20.
www.biebrza.org.pl. Redaktor: Artur Wiatr. E-mail: awiatr@biebrza.org.pl.
Zespół Redakcyjny: Ewa Wiatr, Andrzej Grygoruk, Piotr Talała, Cezary Werpachowski.
Projekt graficzny i skład: Tomasz Bogusławski. E-mail: tboguslawski@gmail.com



Gazeta została sfinansowana ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Białymstoku